

DANUTA MARKOWSKA

KILKA UWAG O PROCESIE ZANIKANIA NOMADZKICH MIGRACJI PASTERSKICH NA TERENIE BULGARII

Na podstawie badań terenowych i obserwacji grupy Karakaczanów, koczujących na letnich pastwiskach w Starej Planinie koło miasta Trojan, przeprowadzonych w latach 1958—1960

Historia wielowiekowego istnienia i współcześnie obserwowanego gwałtownego zaniku nomadzkiego pasterstwa na terenie Bułgarii jest ściśle związana z historią kształtowania się państwowości bułgarskiej i rozwojem życia gospodarczego tego kraju, dokładniej jego dominującej dziedziny: rolnictwa.

W niniejszych uwagach abstrahujemy zarówno od sprawy pochodzenia etnicznego Karakaczanów, jak i genezy nomadyzmu¹ i skoncentrujemy całą uwagę na czynnikach powodujących zanik tej formy gospodarki pasterskiej, przebiegu tego procesu i jego efektach końcowych.

Nomadyczne pasterstwo poświadczane jest na ziemiach bułgarskich już w XI w. i ponownie potwierdzone w XIII do XV w.² W ciągu wielowiekowego okresu feudalizmu i niewoli tureckiej nomadyczna ludność pasterska wędrowała swobodnie ze swymi stadami z terenów pastwisk letnich w Rodopach, Rile, Osogovej Planinie, Srednej Gorze i Starej Planinie na zimowiska w ciepłych nizinach nad Morzem Egejskim i południowymi wybrzeżami Morza Czarnego. Ogromne imperium tureckie nie było przecięte żadnymi barierami granicznymi. Osadnictwo tureckie na Półwyspie Bałkańskim skupiało się z reguły na żyznych terenach nizinnych, pozostawiając niedostępne tereny górskie w znacznej mierze poza zasięgiem władzy wojskowej, administracyjnej i gospodarczej. Świadczy o tym dobitnie fakt, iż także bułgarski ruch oporu przeciwko Turkom,

¹ Patrz B. Urbańska, *Karakaczani. Nomadzki lud pasterski na Bałkanie*, „Etnografia Polska”, t. 6: 1962.

² K. Jireček, *Kniażstwo Bułgaria*, Płowdiw 1899, s. 311.

znany pod nazwą hajductwa³, przetrwał przez cały prawie okres panowania tureckiego w górach i władze tureckie nie zdołały go zlikwidować. Co więcej — tereny górskie przedstawiały dla Turków zawsze poważne niebezpieczeństwo. Także ustalona obyczajem sytuacja prawno-społeczna nomadzkich pasterzy była bardzo dogodna w okresie tureckiego feudalizmu. K. Jireček tak o niej pisze na podstawie dokumentów z XIII—XV w.: „Nomadzcy pasterze, czyli *jurukler*, byli ludźmi wolnymi, nie poddanymi żadnemu wasalowi ani spahiemu. Za pastwiska letnie dawali poprzez swoich naczelników określoną daninę zwaną *resmi-otlak*, podobnie za



1. Karakaczeńska koliba

pastwiska zimowe świadczyli daninę zwaną *resmi-kyszlak*“⁴. Dodajmy do tego, że ówczesna osiadła gospodarka rolno-hodowlana, charakteryzująca się niskim poziomem technicznym, obejmowała głównie dostępne i łatwe do uprawy tereny nizinne i podgórskie, nie ekspandując jeszcze na tereny wyżej położone. Zespół tych warunków spowodował, iż nomadzkie pasterstwo przetrwało na terenie Bułgarii prawie niezmienione przez całe stulecia, aż do schyłku XIX w.

³ Ruch hajducki to żywiołowy ruch oporu Bułgarów przeciwko bezprawiu tureckiemu. Zbiegła do lasów i w góry ludność organizowała napady na władze tureckie i wojsko.

⁴ Jireček, *op. cit.*, s. 311.

Pierwszym poważnym wstrząsem było dla niego przywrócenie samodzielności państwowej Bułgarii w 1878 r. Wytęczenie granicy politycznej między Księstwem Bułgarskim a Wschodnią Rumelią⁵ stworzyło bowiem dla części nomadów pierwsze ograniczenie przestrzenne szlaków wędrownych. Brak jednak przekazów źródłowych, które pozwoliłyby stwierdzić jakieś bardziej masowe osiedlanie się nomadów. Pasterze z terenów Wschodniej Rumelii nadal wędrowali ze swymi stadami na południe, a nomadzi z terenów Księstwa Bułgarskiego — ze Srednej Gory i Starej Płaniny — odcięci od Morza Egejskiego, znajdowali zimowiska nad Morzem Czarnym koło Sozopolu i Burgas. U tych ostatnich jednak — jak głosi tradycja — spowodowało to ograniczenie liczebności stad. Niemniej jednak już pod koniec XIX w. notowane są przypadki sporadycznego



2. Zespół trzech rodzin (ojciec, matka oraz dwaj synowie z rodzinami i rodzeństwem) wspólnie koczujących na zimowisku

osiedlania się nomadów po wsiach i miastach. Byli to na ogół bogatsi spośród pasterzy, którzy kapitał uzyskany ze sprzedaży stada lokowali zazwyczaj w handlu. Jednakże ani rozmiary tego zjawiska, ani sposób osiedlania się nie stanowią jeszcze właściwego procesu zaniku nomadyzmu, jakkolwiek są charakterystycznym przejawem wpływu ogólnych warunków ekonomicznych na życie grup koczujących.

Inną przeszkodą dla nomadzkiego pasterstwa było narastanie liczby indywidualnych gospodarstw chłopów bułgarskich kosztem feudalnej własności tureckiej. Już w 1858 r. na skutek wyraźnego kryzysu obszarowych majątków tureckich wydano ustawę umożliwiającą chłopom buł-

⁵ Patrz Urbańska, *op. cit.*

garskim nabywanie ziemi od feudalnych właścicieli⁶, a po wyzwoleniu całkowicie przeszła ona w ręce chłopów bułgarskich. Indywidualne gospodarstwa chłopskie prowadziły relatywnie bardziej intensywną i staranniejszą gospodarkę i wykazywały większą troskliwość o swe pola uprawne. Nic więc dziwnego, że w relacjach Jirečka, dotyczących schyłku XIX w., spotykamy następujące zdanie: „Wraz z rozszerzeniem się terenów upraw rolnych i kurczeniem się pastwisk nizinnych gospodarka Włachów napotyka te same trudności, jakie mają nomadscy pasterze w Dolnej Italii i Hiszpanii; wciąż jeszcze znajdują się tereny na letnie i zimowe pastwiska, lecz przejście od jednych do drugich staje się coraz trudniejsze. Chłopi bułgarscy coraz częściej uskarżają się na przepędzanie wielkich stad, ponieważ nie mają z nich żadnych korzyści prócz nieznacznego nawożenia“⁷.

Dalszemu ograniczeniu przestrzennemu podlega nomadyczne pasterstwo w wyniku ponownego ustalenia granic między Turcją, Grecją i Bułgarią w 1913 r. oraz zaostrzenia przepisów granicznych w 1934 r.⁸ Nie tyle samo wytyczenie tych granic, ile konflikty pomiędzy Bułgarią a Turcją oraz Bułgarią a Grecją spowodowały rygorystyczne przestrzeganie granic, w związku z czym tylko nielicznym grupom nomadów udawało się uzyskać paszporty.

Ponowne krótkotrwale rozszerzenie zasięgu wędrowek pasterzy-nomadów nastąpiło w latach 1941—1944, w okresie tzw. Wielkiej Bułgarii, kiedy to faszystowskie państwo bułgarskie uzyskało dostęp do Morza Egejskiego. Częściową, pod naciskiem władzy politycznej dokonaną likwidacją nomadyzmu na terenie ziem bułgarskich było w 1940 r. przesiedlenie mówiących po rumuńsku Włachów z terenów Dobrudży do państwa rumuńskiego.

Charakter masowy i planowy przybrał proces osiedlania się nomadzkich pasterzy w Bułgarii dopiero po 1944 r. Nowa polityka państwowa przyjęła jednolitą linię postępowania wobec wszelkich grup mniejszości narodowych lub etnicznych. Problem nomadzkich Karakaczanów stanął więc w jednym rzędzie ze sprawą mniejszości tureckiej i wędrowną ludnością cygańską. Zrównano ich z ludnością bułgarską w prawach i obowiązkach wobec państwa. O ile jednak osiadła ludność turecka włączona już była w system ekonomiczny państwa i problem sprowadzał się do zaspokojenia jej potrzeb wynikających z odrębności kulturowej i religijnej, o tyle w przypadku wędrownych Karakaczanów i Cyganów chodziło w pierwszym rzędzie o włączenie w system gospodarczy kraju.

⁶ D. Kosew, *Nowożytna historia Bułgarii*, Warszawa 1954, s. 248.

⁷ Jireček, *op. cit.*, s. 310.

⁸ Patrz Urbańska, *op. cit.*

Wytyczenie nowych granic politycznych Bułgarii ostatecznie odcięło jej dostęp do Morza Egejskiego. Odtąd wszyscy nomadscy pasterze mogli wędrować na zimowiska jedynie na wybrzeża czarnomorskie i w doliny Tundży i Maricy.

Powszechny obowiązek służby wojskowej objął również młodych Karakaczanów. Jest to moment dużej wagi. W grupie rówieśników-Bułgarów Karakaczani nawiązywali trwałe więzi, asymilując się coraz bardziej do kultury bułgarskiej. Oznacza to więc poważne przełamanie izolacji towarzyskiej i poszerzenie styczności z ludnością osiadłą.



3. Zespół trzech rodzin wspólnie koczujących na zimowisku

Nie mniejsze, a może nawet bardziej doniosłe znaczenie miało w procesie zaniku nomadyzmu wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolnego dzieci. Spowodowało ono nie tylko znaczne zmiany w stylu życia rodziny karakaczańskiej, ale wydatnie podważyło zasadniczy rys ich koczowniczego bytowania. Rodziny karakaczańskie zmuszone były bowiem pozostawiać dzieci w wieku szkolnym w dolinach koło letnich terenów wypasu, powierzając je na okres zimy opiece dwu lub kilku starszych kobiet. Jest to więc poważny wyłom w dotychczasowym nomadyzmie.

Najsilniej oddziałał jednak niewątpliwie system przymusu i bodźców ekonomicznych. Spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne zajmują pod uprawę lub na cele hodowlane coraz wyżej położone tereny, wypierając z nich nomadzkich pasterzy. System podatkowy zmusza wielu Karakaczanów do wydatnego zmniejszenia liczebności stad. Produkty hodowli wolno im sprzedawać jedynie placówkom spółdzielczym i pań-



4. Karakaczanka



5. Młoda Karakaczanka w stroju poślubnym noszonym przez cały rok
od momentu ślubu

stwowym. Wreszcie w 1953 r. ustawa stwarza im dogodne warunki osiedlania się, pozwalając nabywać bezpłatnie działki do 0,4 ha, ułatwiając nabywanie materiałów budowlanych i gwarantując otrzymanie pracy.

Znamienny jest fakt, że przeciwko wszystkim tym czynnikom zmuszającym ich do osadzania się Karakacze bronili się tak długo, jak długo było to możliwe. Jakkolwiek zdawali sobie sprawę, iż porzucenie koczowniczego trybu życia jest nieuniknione.

GRUPA KARAKACZANÓW W STAREJ PŁANINIE KOŁO TROJAN W ŚWIEŹLE MATERIAŁÓW TERENOWYCH ZEBRANYCH W LATACH 1958—1960

Relacje poniższe oparte są na własnych badaniach terenowych i obserwacjach grupy dwunastu rodzin Karakaczanów, wspólnie koczujących na letnich terenach wypasu w Trojańskiej Płaninie⁹.

Hodowla omawianej grupy nomadzkich pasterzy obejmowała dawniej, tj. na przełomie XIX i XX w., następujące zwierzęta: owce i kozy, dostarczające mleka, mięsa, wełny i sierści, oraz konie i muły, służące do transportu. Wedle oceny samych Karakaczanów wełna ich owiec była znacznie bardziej szorstka niż wełna owiec hodowanych przez Bułgarów, ale cechował ją długi włos i znacznie większa trwałość, toteż na rynku była zawsze poszukiwanym towarem. Natomiast mlecznością ustępowały one owcom hodowanym przez chłopów osiadłych.

Wykorzystując warunki przyrodnicze stworzyli Karakaczani system nomadzkiej gospodarki pasterskiej, polegającej na wyzyskaniu naturalnych pastwisk górskich na wys. 1000 do 1500 m jako terenów wypasu letniego oraz terenów nizinnych nadmorskich jako terenu zimowych pastwisk. Ta organizacja pasterska łączyła się z periodycznymi migracjami całych grup rodzin karakaczańskich z terenów górskich na niziny i odwrotnie — z nizinnych na górskie¹⁰. Podstawowymi środkami utrzymania były produkty gospodarki hodowlanej, one też dostarczały gotówki koniecznej do opłaty podatków i na zakup niezbędnego pożywienia roślinnego.

Przeciętna „mała rodzina“ posiadała — wedle relacji informatorów — na przełomie XIX i XX w., a także jeszcze w latach trzydziestych obecnego stulecia od 400 do 800 owiec, a czasem nawet liczba ich dochodziła do 1000. Już wówczas w grupie badanej zaznaczały się znaczne różnice

⁹ Badania przeprowadzone zostały według wskazań prof. Kazimierza Dobrowolskiego.

¹⁰ Jest to więc typowy przypadek wyzyskiwania naturalnych warunków środowiska geograficznego, jakkolwiek w cytowanej pracy Jirečka spotykamy następującą wzmiankę: „Jesienią palą trawę na pastwiskach, aby wiosną wyrosła bujniejsza, a wraz z nią palą i młode lasy“, s. 308.

majątkowe, np. kuzyn jednego z informatorów posiadał stado liczące aż 3000 owiec. Od niepamiętnych czasów lato spędzali zawsze w Wysokim Bałkanie, a na zimę schodzili do Turcji lub Grecji. Jeszcze w latach 1924—1932 udało im się uzyskać paszporty do Turcji, a w latach czterdziestych w okresie „Wielkiej Bułgarii“ wędrowali do Grecji. Tradycja przechowała pamięć o tym, jak to niegdyś za czasów panowania tureckiego na Półwyspie Bałkańskim przodkowie swobodnie wybierali na zimowiska bądź Grecję, bądź Turcję, w zależności od tego, jakich spodziewali się w danym roku w tych krajach warunków paszowych i klimatycznych. Doskonała znajomość przyrody pozwalała im bezbłędnie je przewidywać. Skupienie rodzin na terenach letniego wypasu w Bałkanie Trojańskim wynosiło jeszcze w roku 1945 od 30 do 40. Tworzyły one skupisko *kolib*¹¹ (ryc. 1), z których każda zamieszkała była przez pojedynczą rodzinę. *Koliby* tworzyły tzw. *machlę* (arab.), a zamieszkujące ją rodziny uważały się za spokrewnione ze sobą i tworzyły coś w rodzaju rodu. W latach powojennych stale spadała liczba owiec przypadających na przeciętną rodzinę karakaczańską i w roku 1958 wynosiła już tylko 200 do 400 sztuk. Na skutek osiedlenia się ponad połowy ludności karakaczańskiej w okresie prowadzonych badań *machla* skupiała już tylko 10 do 15 rodzin.

Sezon wypasu letniego trwa od Georgewden (tj. 6 maja) do Dymitrowden (tj. 8 listopada). W tym okresie Karakaczani zawsze przebywają ze swoimi stadami w Wysokim Bałkanie i wypasają wspólnie owce. Wypasem kieruje wybierany co roku przez wszystkich mężczyzn (głowy rodzin) naczelnik zwany *czelebi* (tur.) lub *kmet* (bułg.). Zwykle bywał nim dawniej najbogatszy w grupie, tj. posiadający najwięcej owiec. Ostatnio nie przestrzegano się tej zasady tak rygorystycznie, zwracając baczniejszą uwagę na cechy osobiste *kmeta*, takie jak zaradność, energia, umiejętności organizacyjne. Do pomocy przy wypasie dodawano *kmetowi* kilku mężczyzn, kolejno z każdej rodziny odpracowujących określoną liczbę dni przy strzeżeniu pasących się owiec i udoju. Liczba tych dni zależna była od ilości posiadanych sztuk owiec. Część udoju przeznaczoną do spożycia przez rodzinę oddawano jej bezpośrednio w postaci mleka, natomiast część przeznaczoną na cele handlowe przerabiano wspólnie (pod kierunkiem specjalnie obranego członka grupy) i dopiero gotowe produkty (różnego rodzaju sery) rozdzielano między poszczególne rodziny w zależności od liczby posiadanych owiec. Sprzedaż tych produktów, podobnie jak strzyżenie i sprzedaż wełny, była już sprawą poszczególnej rodziny, jakkolwiek częstokroć wyręczano się wzajemnie w tych czynnościach. W roku 1958 omawiana grupa Karakaczan nie produkowała już serów, ale sprzedawała

¹¹ Porównaj opis tych kolib w pracy Urbańskiej, *op. cit.*

mleko w spółdzielniach mleczarskich. Wypasem owiec zajmują się wyłącznie mężczyźni, jagniąt także mali chłopcy. Do tych czynności, podobnie jak do wszelkich zabiegów hodowlanych i przetwórstwa produktów hodowli, kobiety nie bywają dopuszczane. Zajmują się one jedynie przędzeniem wełny i tkactwem na prymitywnych przenośnych warsztatach tkackich.



6. Grupa Karakaczanów

Wyruszając na zimowiska Karakaczani rozpraszają się w małe grupki, liczące od 3 do 4 rodzin. Częstokroć grupka taka składa się z rodziny ojca, rodzin jego dwóch lub trzech pożenionych synów oraz nie pożenionego jeszcze potomstwa (ryc. 2—3). Szlaki ich wędrówek, dawniej wyraźnie wytyczone, mają dziś przebieg znacznie mniej ustalony. Sami Karakaczani mówią o sobie, że wędrują „kozimi ścieżkami“, po najbardziej niedostępnych terenach, do których nie dotarła jeszcze ludność rolnicza. Droga między zimowiskiem a terenem wypasu letniego wymaga 15—20 dni wędrówki.

Jak już wyżej wspomniano, okres powojenny przyniósł pewne ograniczenie nomadyzmu poprzez tworzenie „kolonii“ dzieci pod opieką kilku starszych kobiet.

Reasumując tę bardzo skrótową charakterystykę grupy badanych nomadów należy stwierdzić, że do ostatniego momentu swego koczowniczego bytowania wykazywali oni cechy „typowych pasterzy“. Egzystencję swą opierali na masowym chowie zwierząt, wypasanych na terenach naturalnych pastwisk, co tworzyło w konsekwencji koczowniczy tryb życia i szczególne powiązanie zbiorowości pasterzy ze środowiskiem geograficznym¹². Godny uwagi i charakterystyczny jest fakt ścisłego powiązania całej organizacji społecznej (wyrażającej się w postaci organizacji rodowej lub pseudorodowej) ze sposobem organizacji wypasu. Otóż *kmet* był nie tylko zwierzchnikiem i bezpośrednim kierownikiem w sprawach gospodarczych, ale także autorytetem we wszystkich sprawach społecznych i obyczajowych. „Mała rodzina“ była w tym systemie podporządkowana „grupie rodowej“, jej samodzielność była wyraźnie ograniczona. Znamiennym i typowym prawie dla wszystkich ludów pasterskich rysem jest to, że hodowla zwierząt jest wyłączną domeną mężczyzn, ogólniej — ścisły i sztywny rozdział sfery obowiązków kobiety i mężczyzny. Kobieta zajmowała się w tym układzie bardzo pracochłonnymi i trudnymi czynnościami związanymi z przędzeniem i tkaniem, gospodarstwem domowym, transportem w czasie sezonowych migracji i codzienną troską o wychowanie i opiekę nad dziećmi. Znamienna jest jej znaczna izolacja towarzyska. Według relacji informatorów kobiety schodziły do osad jedynie do cerkwi, na śluby, chrzty i pogrzeby. Wiele z nich, zwłaszcza starszych, do tej pory nie zna języka bułgarskiego, gdy tymczasem wszyscy mężczyźni władają obydwojma językami.

Wąskość bazy gospodarczej określa całą kulturę materialną grupy badanych nomadów. Wełna i sierść obok tego, czego dostarczało środowisko przyrodnicze — tj. drzewa, mchu i traw — stanowiły podstawowy materiał do budowy *kolib* i wyposażenia ich wnętrza. Określały one również strój, składający się prawie wyłącznie z wyrobów wełnianych. W tym związku zauważyć należy, iż tkaniny fabryczne najwcześniej pojawiają się w ubiorze dzieci (ryc. 4—6).

Jeśli porównać Karakaczanów z innymi ludami pasterskimi na podstawie ogólnej charakterystyki, jaką daje prof. K. Moszyński w swej pracy *Ludy pasterskie*¹³, przekonamy się, że cechy nie występujące w stylu życia i organizacji społecznej Karakaczanów sprowadzają się wyłącznie

¹² Por. K. Dobrowolski, *Studia nad kulturą pasterską w Karpatach północnych*, „Wierchy“, R. 29: 1960, s. 7—51; także K. Moszyński, *Ludy pasterskie* (skrypt), Kraków 1953, rozdz. I.

¹³ Moszyński, *op. cit.*

prawie do tego faktu, iż nie tworzyli oni zbiorowości zwartej, lecz byli rozsianymi enklawami wśród ludności rolniczej, oraz do tego, że od dawna pozostawali w kręgu kultury greckiej i bułgarskiej i religii prawosławnej. Nie byli więc Karakaczani nigdy grabieżcami ani ludem wojowniczym, jakkolwiek silne jest wśród nich poczucie niezależności i tradycja wolności osobistej w okresie niewoli tureckiej. Nie tworzyli też Karakaczani nigdy organizacji o charakterze politycznym. Religia prawosławna, którą wyznawali, nie doprowadziła nigdy do deifikacji sił przyrody, choć wierzenia i praktyki magiczne były wśród nomadzkich pasterzy powszechne.



7. Kolonia domów karakaczańskich w Stanke Dymitrowo w południowo-zachodniej Bułgarii

Studia nad nomadzkimi Karakaczanami są więc niezmiernie interesujące zarówno z uwagi na to, że ich kultura i gospodarka reprezentuje bardzo archaiczny typ, jak i dlatego, że proces ich przechodzenia do osiadłego trybu życia jest instruktywnym przykładem procesu wchłaniania przez nowoczesne systemy ekonomiczno-społeczne małych enklaw reliktowych systemów gospodarczych.

Kilkoma uwagami na temat asymilacji Karakaczanów w środowisku ludności osiadłej zamkniemy niniejsze rozważania. W przeciągu zaledwie dwu lat (1958—1960) na badanym terenie, tj. w Trojanskiej Planinie, całkowicie zlikwidowano zjawisko nomadyzmu. Osiedlając się Karakaczani unikali wsi i rolnictwa, dążąc do zawodów pozarolniczych w mieście.

Niewystarczające, jakkolwiek słuszne, wydaje się tu wyjaśnienie, iż ten nomadzki lud żywił przekazywaną z pokolenia na pokolenie niechęć do rolnictwa.

Niewątpliwie przemysł reprezentuje bardziej nowoczesny w porównaniu z rolnictwem układ ekonomiczny, a miasto środowisko wyższe cywilizacyjnie od wsi. I ten czynnik wydaje się być decydujący. Ponadto osiedlenie się nomadów na terenie spółdzielczej wsi bułgarskiej w sposób radykalny burzy ich dotychczasowy układ rodzinny zarówno wewnątrz „małej rodziny“, jak i w grupie spokrewnionych rodzin. Przenosząc się do wsi rodzina karakaczańska wchodzi z konieczności w zwartą społeczność wioskową i spółdzielczą, załamuje się tradycyjna izolacja towarzyska kobiet, z których starsze — przypomnijmy — nie władają nawet językiem bułgarskim. Załamaniu ulega też tradycyjny ścisły rozdział między sferą pracy kobiety i mężczyzny. W gospodarstwie spółdzielczym podjąć oni muszą obok siebie te same lub podobne zadania produkcyjne. Dalej — rzadko istnieje możliwość osiedlania się po sąsiedzku całych zespołów rodzin spokrewnionych Karakaczanów. Natomiast na terenie miast Karakaczani osiedlają się zwykle zwartymi koloniami (ryc. 7), mężczyźni podejmują pracę w przemyśle lub rzemiośle, a kobiety trudnią się gospodarstwem domowym, zgodnie z tradycyjnym podziałem ról, jakkolwiek w zmienionych warunkach. Także mężczyznom, przywykłym do dużej ilości wolnego czasu, praca w przemyśle lub rzemiośle gwarantuje rozdział między czasem pracy a czasem wolnym, w przeciwieństwie do gospodarstwa rolnego, które mimo uspołdzielczenia wciąż jeszcze stanowi identyfikację „sposobu życia z pracą na roli“¹⁴.

Ryzykowne byłoby twierdzenie, że wybór miejsca osiedlenia przez Karakaczanów jest wynikiem tego rodzaju przemyśleń, faktem natomiast jest, że w rozmowach wielokrotnie podkreślali oni właśnie te korzyści płynące z osiedlenia się w mieście w porównaniu z osiedlaniem się na wsi.

Zanik nomadyzmu na terenie Bułgarii był w latach powojennych procesem gwałtownym, ale planowo kierowanym lub co najmniej inspirowanym odgórnie przez czynniki administracyjne. Nie nastąpiło więc przejście od nomadyzmu do innej formy gospodarki pasterskiej, np. transhumancji, ale włączenie nomadów bezpośrednio w ogólny panujący w kraju system ekonomiczny.

¹⁴ Koetter w swej pracy *Landbevölkerung im sozialen Wandel*, Köln 1953, uważa to za bardzo charakterystyczną cechę tradycyjnej gospodarki chłopskiej.

Danuta Markowska

QUELQUES REMARQUES SUR LE PROCESSUS DE DISPARITION
DES MIGRATIONS NOMADES DES BERGERS EN TERRITOIRE
DE LA BULGARIE

Résumé

La paissance nomade a été constatée en territoire de la Bulgarie au XI^e siècle et confirmée au XIII^e et au XIV^e siècle. L'établissement des pâtres nomades n'a cependant pris un caractère général et planifié qu'à partir de 1944.

En mettant à profit les conditions naturelles, les Karakatchans ont créé un système nomade d'élevage qui consistait à exploiter comme pâturages d'été les pâturages naturels situés dans les montagnes à 1000 jusqu'à 1500 m de hauteur, et comme pâturages d'hiver — les plaines du littoral. En 1958—1960 on a fait, dans le territoire même parcouru par ces nomades, des recherches englobant un groupe composé de douze familles karakatchanes nomadisant ensemble dans les pâturages d'été de Stara Planina auprès de la localité de Trojan. Aux confins du XIX^e et du XX^e siècle, ainsi qu'au cours des années trente de notre siècle, une „petite famille“ moyenne était propriétaire de 400 à 800 moutons. Après la guerre, le nombre de moutons a commencé à décroître graduellement de sorte qu'en 1958 on n'en comptait plus que 200 à 400 par famille. La saison de pâturages dure depuis le 6 V (Georgewden) jusqu'au 8 XI (Dymitrowden). Elle est dirigée par un tschelebi (nom turc) ou kmet (nom bulgare), élu chaque année.

Dans le terrain exploré, le phénomène du nomadisme a été complètement liquidé au cours de deux années à peine: 1958—1960. En s'établissant et passant à une vie sédentaire, les Karakatchans évitaient la campagne et l'agriculture et cherchaient dans les villes du travail autre qu'agricole. Pour donner une courte caractéristique du groupe de Karakatchans de Trojanska Plonina, il faut constater que leur train de vie et leur organisation sociale accusent des traits de „bergers typiques“. Leur existence avait pour base un élevage de grande envergure et leurs troupeaux paissaient sur des pâturages naturels. En conséquence cela créait une vie nomade et une liaison particulièrement étroite entre l'ensemble des bergers et leur milieu géographique. Leur organisation sociale (en forme de clans ou de pseudo-clans) se liait de manière caractéristique à l'organisation de la paissance.